

Dlaczego stanęliśmy nad przepaścią?

ODPOWIEDŹ



DAVID ICKE



DAVID ICKE

ODPOWIEDŹ

Przełożyła
Katarzyna Zielińska



TYTUŁ ORYGINAŁU:

The Answer

Redaktorka prowadząca: Marta Budnik

Wydawczyni: Agnieszka Fiedorowicz

Redakcja: Jolanta Olejniczak-Kulan

Korekta: Małgorzata Denys

Ilustracje: © Neil Hague.com

Projekt okładki: Łukasz Werpachowski

Zdjęcie na okładce i wyklejce: © Sergey Nivens / Stock.Adobe.com

DTP: MELES-DESIGN

Copyright © 2020 David Icke

Originally published in the UK by Ickonic Enterprises Limited.

Published in 2022 under license from Ickonic Enterprises Limited.

Copyright © 2022 for the Polish edition by ILLUMINATIO an imprint
of Wydawnictwo Kobiectwo Łukasz Kierus

Copyright © for the Polish translation by Katarzyna Zielińska, 2022

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone.
Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości
bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania
pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

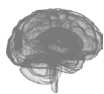
Wydanie I

Białystok 2022

ISBN 978-83-67247-21-4

Grupa Wydawnictwo Kobiectwo | www.WydawnictwoKobiectwo.pl





PROLOG

Kiedy odkryję, kim jestem, będę wolny.

RALPH ELLISON

Zamierzam ujawnić w wielu krajach wyniki moich badań i doświadczeń, dotyczących tego, co tak naprawdę się dzieje na świecie i dlaczego. To mój punkt widzenia i nie musisz go podzielać, ale w obliczu wyłaniania się państwa policyjnego na całym świecie i nakazów związanych z COVID-19 niemal niemożliwe jest zaprzeczenie wnioskowi, jakie wyciągnąłem.

Wyraźnie widać, że dzieje się dokładnie to, co zapowiadałem od dziesięcioleci, że globalne społeczeństwo szybko się przekształca w sposób, jaki przewidziałem. Nigdy wcześniej sprawy nie toczyły się tak szybko w kierunku tej przemiany, jak podczas histerii wytworzonej na bazie COVID-19 i faszystowskich lockdownów, które zamknęły obywateli wielu krajów w faktycznym i wirtualnym areszcie domowym. Osiemdziesiąt pięć procent tej książki powstało przed wprowadzeniem (na podstawie kłamstwa) tych drakońskich nakazów. Zdecydowałem więc, że historię COVID-19 i jego katastrofalnego wpływu na gospodarkę przedstawię w końcowych rozdziałach. Szczegółowo opisuję tam zarówno naturę „wirusowego” oszustwa, jak i przyczyny jego powstania. Oczywiście wielokrotnie odniosę się do „wirusa” także w innych miejscach, ale większość tej książki zawiera informacje dotyczące świata, zanim rozpoczął się „wirusowy” *blitzkrieg*. Pragnę, czytelniku, byś to przeczytał, ponieważ wtedy dowiesz się, kto i dlaczego stoi za tą mistyfikacją. Jeszcze nic tak dosadnie nie potwierdziło moich poglądów na temat globalnej kontroli jak zainscenizowana pandemia COVID-19. Podkreślam jeszcze raz, że moje komentarze na temat „wirusa” i tekst o nim powstały przed rozpoczęciem się histerii i lockdownów.

Czy to zbieg okoliczności, że plany dla ludzkości, które przewidziałem i opisywałem przez trzy dekady, właśnie są realizowane? A może to najbardziej jaskrawy dowód na istnienie skalkulowanego planu całkowitego zniewolenia człowieka? Głośno powtarzam, że chodzi o to drugie, i jestem przekonany, że pod koniec lektury tej książki wyciągniesz wnioski i zgodzisz się, iż teoria zbiegu okoliczności po prostu nie jest wiarygodna w obliczu dowodów. Jasno przedstawiam sytuację, ale chcę, żeby dowody przemówiły same za siebie i żeby czytelnicy sami zdecydowali, co to wszystko znaczy. Powiedziawszy to, mogę zaczynać.

Od 30 lat demaskuję spisek mający na celu zniewolenie ludzkości w orwellowskiej globalnej tyranii całkowitej kontroli – ostatecznie (i bardzo niedługo, jeśli się nie obudzimy) poprzez połączenie sztucznej inteligencji z ludzkim mózgiem, tak aby ona zastąpiła umysł człowieka. To brzmi jak szaleństwo, prawda? A jed-



Ilustracja 1: Wiele dekad później mainstreamowe media nadal używają tego samego propagandowego określenia na tych, którzy wiedzą, że rządy nas okłamują.

nak się dzieje, krok po kroku, na naszych oczach. „Ludzkie” myślenie i emocje mają przejść do historii. Nasze postrzeganie ma być dyktowane bezpośrednio przez sztuczną inteligencję i tych, którzy ją kontrolują. To nie jest „teoria spiskowa” – termin szeroko stosowany przez CIA w latach sześćdziesiątych, aby zdyskredytować tych, którzy kwestionowali absurdalną oficjalną historię zabójstwa Kennedy’ego (il. 1). Definicja „spisku” to: zły, bezprawny, zdradziecki lub podstępny plan sformułowany w tajemnicy przez dwie lub więcej osób; zgromadzenie osób w tajnym, bez-

prawnym lub złym celu; zgoda dwóch lub więcej osób na popełnienie przestępstwa, oszustwa lub innego bezprawnego czynu; wszelkie współdziałanie lub planowanie w celu osiągnięcia danego rezultatu. Zgodnie z nią świat wręcz tonie w spiskach na każdym poziomie społeczeństwa, ale dla mediów głównego nurtu, a właściwie Głównego Nurtu Wszystkiego spiski nie istnieją i każdy, kto twierdzi inaczej, jest szaleńcem sprzedającym „teorię spiskową”. Tak, nawet w obliczu drakońskich, fałszywostw nakazów związanych z mistyfikacją COVID-19.

To, co ujawniam od 1990 r., nie jest mnóstwem niepowiązanych ze sobą spisków (choć i takie zgodnie z definicją istnieją). Odkryłem jeden spisek o wielu twarzach, z których wszystkie mają wobec ludzkości ten sam nikczemny plan. To, co ujawniłem, nie jest „teorią”. To rzeczywistość, którą widzimy na własne oczy

każdego dnia, w którym sztuczna inteligencja przejmuje władzę nad ludzkim życiem, a nasza wolność zostaje ograniczona. Szaleńcy z Diabelskiego Placu Zabaw w Dolinie Krzemowej mówią teraz, że to, przed czym ostrzegałem od tak dawna, faktycznie jest ich planem. Robią to, ponieważ już nie mają wyboru, nie da się dłużej ukrywać tego, że SI przejmuje kontrolę. Sprzedają ten pomysł przez wizję nowej ery, w której ludzie będą „bogami” dzięki połączeniu ze sztuczną inteligencją, podczas gdy tak naprawdę „nowy człowiek” stanie się postczłowiekiem i nie będzie już w ogóle „ludzki”. Wtajemniczeni, tacy jak dyrektor wykonawczy Google’a Ray Kurzweil, wskazują nawet na rok 2030, jako ten, w którym plany będą już wcielane w życie, a ludzkie mózgi zostaną połączone z „chmurą” SI. Kurzweil powiedział:

Nasze myślenie (...) będzie hybrydą myślenia biologicznego i niebiologicznego (...) ludzie będą mogli rozszerzyć swoje możliwości i „myśleć w chmurze” (...) Zamierzamy umieścić bramy do chmury w naszych mózgach (...) będziemy stopniowo łączyć się i ulepszać (...) Moim zdaniem taka jest natura bycia człowiekiem – wychodzimy poza nasze ograniczenia.

Ponieważ technologia staje się znacznie bardziej zaawansowana niż to, czym jesteśmy, to nasza ludzka część będzie się kurczyć, aż stanie się całkowicie pomijalna.

To właśnie nazwałem „asymilacją”, ponieważ ludzka świadomość jest wchłanianą przez sztuczną inteligencję i to, co tak naprawdę za nią stoi. Nie mam na myśli pośredników z Doliny Krzemowej ani nawet miliardów zajmujących się nowymi technologiami. Mimo bogactwa, jakie posiadają, są zaledwie pomagierami. To, co dzieje się dzisiaj, to końcowa rozgrywka w historii, która trwa od tysięcy lat w postrzeganej przez nas iluzji „czasu”. Nasze ludzkie poczucie rzeczywistości dawno temu zostało zinfiltrowane przez siłę, która nie jest ludzka, która stworzyła globalną hierarchię kontroli z przedstawicielami i agentami manipulującymi ludzką percepcją i która z każdym stuleciem zbliża się do celu, czyli całkowitego zniewolenia ludzkości (il. 2).

Kontrolując percepcję, kontrolujesz doświadczenie indywidualne i zbiorowe w sposób przyczynowo-skutkowy, który szczegółowo wyjaśnię. Plan wymaga stałej centralizacji władzy jako imperatywu końcowego. Z każdym krokiem w tym kierunku coraz mniejsza grupa ludzi ma coraz większą kontrolę nad populacją. Plemiona stały się narodami, a narody stają się superpaństwami, takimi jak Unia Europejska i centralnie kontrolowane bloki handlowe. Decyzje są coraz częściej podejmowane przez globalne korporacje i instytucje, takie jak Organizacja Narodów

Zjednoczonych, Światowa Organizacja Zdrowia i Światowa Organizacja Handlu. Ludzie od dawna nazywają ten spisek (nie zdając sobie sprawy, że to spisek) „globalizacją”. Co to jest? To globalna centralizacja władzy nad każdym aspektem ludzkiego życia – ten sam plan, który demaskuję od dziesięcioleci.

W tej chwili Dolina Krzemowa kontroluje przepływ informacji, na podstawie których ludzie kształtują swoje postrzeganie wydarzeń i rzeczywistości. Histeryczna cenzura wprowadzana przez nią na platformach Google, Facebook, Twitter, Amazon i całej reszcie (kontrolowanej z ukrycia przez tę samą siłę) ma na



Ilustracja 2: Sposób, w jaki ludzka percepcja jest kierowana w stan niedowidzenia możliwości. Kontrolując informację, kontrolujesz percepcję. (Ilustracja: Gareth Icke).

celu dyktowanie ci wszystkiego, co widzisz i słyszysz, a przez to manipulowanie twoim postrzeganiem rzeczywistości. Nie będzie to już konieczne, gdy SI połączy się z twoim mózgiem i zacznie bezpośrednio dostarczać spostrzeżenia. To od samego początku było celem istot infiltrujących ludzkie społeczeństwo za pośrednictwem agentów w pozornie ludzkiej postaci. Rozwój technologiczny, który teraz dostrzegamy, jest niczym w porównaniu z wiedzą technologiczną w innych rzeczywistościach. To, co dziś nazywamy „inteligentnym”, było znane w czasach, gdy ludzie mieszkali w jaskiniach i używali kamiennych narzędzi. Te „nowe wynalazki”, które teraz pojawiają się niemal codziennie i pogłębiają kontrolę nad nami, czekały w ukryciu, aż ludzkość osiągnie punkt rozwoju intelektualnego, w którym będzie mogła zbudować własne więzienie technologiczne i nim zarządzać. W takiej właśnie sytuacji jesteśmy teraz. Gadzety i systemy komunikacyjne wymagane przez globalne więzienie wpływają na świadomość publiczną z podziemnych baz i tajnych projektów poprzez okładki pism i celebrytów, którzy ukrywają, skąd to wszystko się bierze.

Wydaje się, że rozwój technologii jest płynny, nie ma żadnych przestojów w oczekiwaniu na „wynalezienie” kolejnego etapu, nie ma dziesięcioleci rozważań nad technologicznymi ograniczeniami i pokonywania tych ograniczeń. Zamiast tego kolejne etapy rozwoju SI są ujawniane niemal z każdym tygodniem, w przyspieszającym tempie. Ludzkość została percepcyjnie zmanipulowana, aby rozwinąć zdolność intelektualną („spryt”) do budowania i obsługi własnego technologicznego

celu dyktowanie ci wszystkiego, co widzisz i słyszysz, a przez to manipulowanie twoim postrzeganiem rzeczywistości. Nie będzie to już konieczne, gdy SI połączy się z twoim mózgiem i zacznie bezpośrednio dostarczać spostrzeżenia. To od samego początku było celem istot infiltrujących ludzkie społeczeństwo za pośrednictwem agentów w pozornie ludzkiej postaci. Rozwój technologiczny, który teraz dostrzegamy, jest niczym w porównaniu z wiedzą technologiczną w innych rzeczywistościach. To, co dziś nazywamy „in-

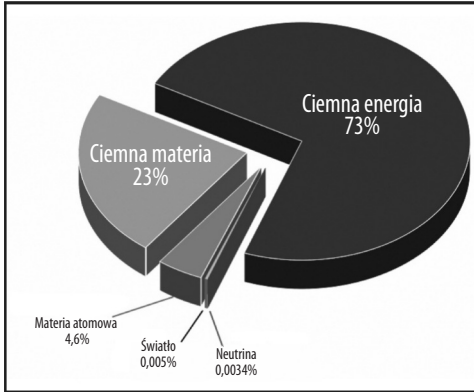
Alcatraz, ale nie rozwinęła mądrości, aby dostrzec, co tak naprawdę robi. Od dekad powtarzam: spryt bez mądrości jest najbardziej destrukcyjną siłą na ziemi. Widzimy teraz dowody na to – i nie jest to przypadek, tylko celowe działanie. Spryt jest tak często mylony z mądrością. Sprytem dostrzegamy informację, podczas gdy mądrość pozwala nam zrozumieć, co ona oznacza, i dostrzec konsekwencje. Skonstruowanie broni atomowej świadczy o sprycie, ale nie o mądrości.

Ujawniłem i szczegółowo opisałem spisek uknuty przez nieludzkie, ukryte siły i rozwijany od starożytności aż po czasy współczesne. Możesz znaleźć te informacje w moich książkach: *And The Truth Shall Set You Free*, *Największy sekret*, *Children of the Matrix*, *Tales From The Time Loop*, *The David Icke Guide to Global Conspiracy*, *Iluzja percepcji*, *Human Race Get Off Your Knees*, *Phantom Self*, *Everything You Need To Know But Have Never Been Told*, *The Trigger* i innych. W tej pozycji skupiam się na tym, jak manipulowano ludzką percepcją, aby podążała ścieżką wyznaczoną przez system kontroli, i z tego poziomu wiedzy wskażę odpowiedź, która nas wyzwoli. Ta odpowiedź odnosi się do tego, kim i czym naprawdę jesteśmy, oraz do ucieczki przed fałszywą tożsamością, którą nam się wmawia i zmusza się nas, żebyśmy w nią uwierzyli. Wiedza o tym, kim jesteśmy, gdzie jesteśmy i jak te dwie rzeczy wchodzi w interakcje, jest podstawą ludzkiej wolności, dlatego tak wiele wysiłku poświęca się na to, żeby utrzymać nas w nieświadomości.

Jak to się robi

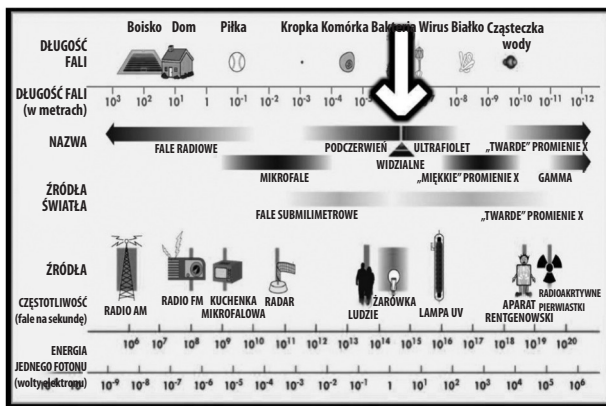
Osobom, które nie znają mojej pracy, przyda się krótkie, ale istotne wprowadzenie dotyczące przytłaczająco ukrytej struktury hierarchicznej kierującej ludzkim społeczeństwem w imieniu nie-ludzkiej siły, którą reprezentuje. Bez świadomości tej struktury i sposobu jej działania nie da się zrozumieć kontekstu wydarzeń na świecie.

Od dawna używam pojęć: Pająk i Sieć. Pająk to nieludzka siła działająca poza niezwykle wąskim pasmem pięciomysłowej ludzkiej percepcji. Ludzie myślą, że widzą wszystko, co można zobaczyć w „przestrzeni”, którą obserwują; ale to niemożliwe. Widzą tylko niewielki ułamek tego, co istnieje wokół nas i w nas. Widmo elektromagnetyczne (w tym fale radiowe, mikrofałe, podczerwień, ultrafiolet, promienie X i gamma) to zaledwie 0,005% tego, co istnieje we wszechświecie w różnych formach energii i rzeczywistości. Niektórzy naukowcy twierdzą, że widzimy trochę więcej, ale nadal to niewiele. Sęk w tym, że widmo elektromagnetyczne to ułamek tego, co istnieje poza jego pasmem częstotliwości, a ludzie nawet tego widma nie potrafią w całości zobaczyć. Ludzki wzrok – wszystko, co postrzegamy jako rzeczywistość wizualną lub „świat” – ogranicza się do mikrosegmentu 0,005%, który



Ilustracja 3: Niemal nieskończenie małe pasmo częstotliwości, które nazywamy „światłem” lub widmem elektromagnetycznym. Naukowcy nazywają to, czego nie widzimy, „ciemnym”, co moim zdaniem jest błędne w ich wersji rzeczywistości. Powinniśmy uznać, że „ciemność” jest po prostu poza zasięgiem ludzkiego wzroku.

ale nie jesteś ich świadomy, chyba że zmienisz kanał lub przesuniesz pokrętkę. Kiedy ludzie pytają, dlaczego nie możemy zobaczyć tych nieludzkich sił, skoro istnieją – to jest właśnie odpowiedź. Działają one ze sfer częstotliwości znajdujących się poza ludzkim pasmem rzeczywistości wizualnej i są dla nas niewidoczne w taki sam sposób jak programy stacji telewizyjnych – jeśli jesteśmy dostrojeni do stacji



Ilustracja 4: Światło widzialne, które jest jedyną rzeczywistością, jaką „widzimy”, to ułamek 0,005 procenta. Pięć ludzkich zmysłów jest świadomych tylko jednego „kanału telewizyjnego” w Nieskończonej Egzystencji.

nazywamy światłem widzialnym (il. 3 i 4). Jesteśmy w naszej percepcji wzrokowej ograniczeni do małego pasma częstotliwości – w dodatku opisanych i zmierzonych (lub uznanych za możliwe do zmierzenia) przez mainstreamową naukę (il. 5). W rzeczywistości to, co „widzimy”, jest jeszcze bardziej ograniczone w porównaniu z Nieskończoną Rzeczywistością, która istnieje poza limitami światła widzialnego i iluzorycznymi granicami prędkości światła. Oglądając telewizję lub słuchając radia, odbierasz tylko to, co jest nadawane przez wybrane przez ciebie kanały i stacje. Wszystkie inne kanały i stacje znajdują się w tym samym pomieszczeniu,

„A”, nie widzimy stacji „B”, „C” lub „D”, mimo że istnieją. Zmień kanał, a przełączysz się ze stacji „A” na inną. Stacja „A” nie znika po przełączeniu, po prostu ty nie jesteś już podłączony do jej długości fali, więc nie możesz jej zobaczyć.

Właśnie opisałem, co się dzieje, gdy „umrzemy” (a raczej co się dzieje z naszym ciałem). Świadomość zmienia „kanały” lub przesuwa swój punkt uwagi. Tym

właśnie jest śmierć – przeniesieniem uwagi z jednej rzeczywistości do drugiej. Źródło kontroli nad ludźmi jest przed nami ukryte, chociaż nieludzkie istoty reprezentujące tę siłę mogą odwiedzać naszą rzeczywistość – wchodzą w nasze pasmo wizualnej częstotliwości, a następnie się wycofują. Istnieje mnóstwo relacji na temat istot albo statków kosmicznych „pojawiających się” i „znikających” w mgnieniu



Ilustracja 5: Nasz „świat” to pasmo częstotliwości w Nieskończonej Rzeczywistości.

oka. Tak naprawdę nie pojawiają się i nie znikają, tylko wkraczają w ludzkie pasmo częstotliwości wizualnej, a następnie z niego odchodzą. Obserwator sądzi, że się pojawiły i zniknęły, ale to po prostu zabawa w chowanego, a istoty wchodzą do widzialnego światła i z niego wychodzą. Co się dzieje z kanałem telewizyjnym, gdy przełączam na niego odbiornik? Co się dzieje, gdy przełączam na inny? Wydaje się, że kanały, tak jak rzeczywistości, pojawiają się i znikają, a tak naprawdę nie ruszają się z miejsca. To my się z nimi łączymy i rozłączamy.

Sieć

To, co nazywam Siecią, jest pełną wzajemnych połączeń strukturą tajnego stowarzyszenia, która pozwala Pająkowi w ukryciu dyktować wydarzenia, jakie widzimy (il. 6). Pasma w sieci, które znajdują się w pobliżu Pajaka, to najbardziej ekskluzywnie tajne stowarzyszenia, a ich inicjowani członkowie znają szczegółowy plan i cel Pajaka. Komunikacja z Pajakiem bezpośrednio i poprzez satanistyczne rytuały daje adeptom wewnętrznych pasm wiedzę o możliwościach technologicznych na długo przed ich pojawieniem się w świecie widzialnym i zapewnia transfer wiedzy technologicznej na długo przed jej oficjalnym opublikowaniem. Jeśli masz dostęp do tego wewnętrznego sanktuarium Sieci lub penetrujesz je podczas dziesięcioleci pracy, możesz przewidzieć to, co postrzegamy, jako „przyszłość” – łącznie z zastosowaną technologią – ponieważ „przyszłość” w tym sensie jest tylko wcielonym w życie planem Pajaka. Jeśli istnieje plan dla świata i nic go nie zakłóci, to zostanie zrealizowany, a ujawnianie go wygląda jak przewidywanie przyszłości. Dlatego właśnie w moich książkach od wielu lat wyjątkowo trafnie przewiduję

przyszłość, z planem „pandemii” włącznie.

Robię to wszystko wyłącznie po to, żeby zaalarmować wystarczającą liczbę ludzi i skłonić ludzkość do interwencji oraz zatrzymania realizacji planu objęcia jej całkowitą kontrolą. Słynni „widzący przyszłość” pisarze, tacy jak Aldous Huxley (*Nowy wspariały świat* z 1932 roku) i George Orwell (1984 z 1948 roku), mieli tak trafną wizję przyszłości,



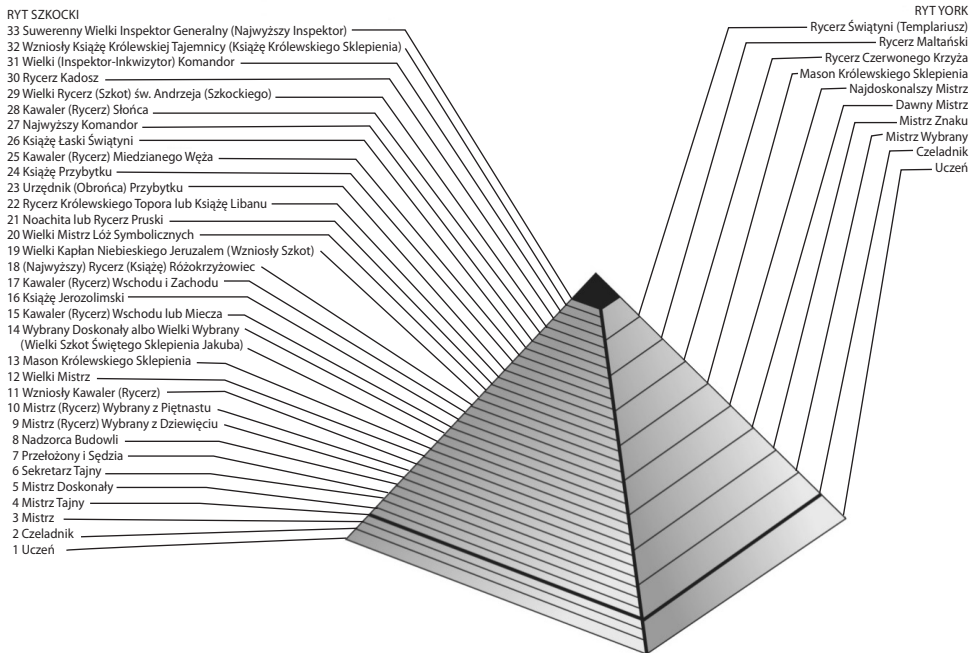
Ilustracja 6: Podzielona na sekcje sieć tajnych i półtajnych stowarzyszeń i publicznych organizacji, które pozwalają ukrytemu w centrum „Pająkowi” narzucić swój program ludzkiemu społeczeństwu. (Ilustracja: Neil Hague).

ponieważ w jakiś sposób byli w stanie przeniknąć plany Pająka i przewidzieć technologie oraz inne możliwości, które nie istniały w czasie pisania tych książek.

Kolejne pasma sieci Pająka należą do tajnych stowarzyszeń, których nazwy znamy, ale działań już nie. Są nimi templariusze, rycerze maltańscy, Opus Dei, jezuita, masoni i wiele innych mających hierarchiczną strukturę dowodzenia. Większość członków tych stowarzyszeń nie jest świadoma powiązań między nimi i agendy, którą realizuje ich rdzeń. Niższe poziomy lub „stopnie” są oddzielone od wyższych i tego, co one wiedzą (il. 7). Społeczeństwo jest zorganizowane w ten sam sposób. Zdecydowana większość ludzi w każdej organizacji nie ma pojęcia o tym, co garstka na szczycie wie i stara się narzucić innym. To pionki lub piechurzy planu, o którego istnieniu nawet nie mają pojęcia. Agencje wywiadowcze (o strukturze tajnego stowarzyszenia) to klasyka tej techniki podziału i zasady ograniczonego dostępu.

W Sieci jest punkt, w którym to, co ukryte, spotyka się z tym, co widoczne, tam znajduje się to, co nazywam „przełomem”, czyli organizacje takie jak: Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych (założony w Londynie w 1920 r.), Rada Stosunków Zagranicznych (USA, 1921), Grupa Bilderberg (USA, Europa, świat, 1954), Klub Rzymski (Europa, USA, świat, 1968) oraz Komisja Trójstronna (USA, Europa, świat, 1972). Te i inne ugrupowania odpowiadają tajnemu stowarzyszeniu

Struktura loży masonskich



Ilustracja 7: Podział na „stopnie”, które utrzymują każdy poziom masonerii w nieświadomości w zakresie tego, co wiedzą inne poziomy, stanowi strukturalną podstawę wszystkich organizacji w Sieci Pająka.

Okrągłego Stołu, założonemu w Londynie pod koniec XIX wieku przez Dom Rothschildów i ich znanego sługusa Cecila Rhodesa (il. 8). Definicja „przełomu” doskonale opisuje rolę tych organizacji – to „granica między dwoma stanami”. W tym przypadku te dwa stany oznaczają ukryty i widzialny, a te organizacje działają jak kanał pomiędzy nimi. Gromadzą polityków, urzędników rządowych, finansistów, przedstawicieli korporacji, agentów wywiadu i ludzi mediów. Ich celem jest skierowanie całego świata w jednym kierunku, chociaż wielu zaangażowanych w ten proceder sługusów i pachółków nie ma o tym pojęcia z powodu podziału organizacji na mniejsze oddziały. Na liście tych organizacji są też think tanki i organizacje pozarządowe (NGO). Ich rolą jest wcielenie w życie agendy Pająka, stworzonej w ukrytej części Sieci, i narzucenie jej w świecie widzialnym przy pomocy rządów, agencji rządowych, banków, korporacji, ugrupowań wywiadowczych i wojskowych, konglomeratów medialnych oraz wszystkich filarów i instytucji, które wyznaczają kierunek rozwoju ludzkiego społeczeństwa. Widzimy pozornie przypadkowe i niepowiązane ze sobą decyzje podejmowane przez rządy, grupy i organizacje, jednak te, które przekształcają społeczeństwo, na pewno nie są ani przypadkowe, ani niepowiązane

ze sobą. Wszystkie są elementami programu Pająka, wprowadzanymi przez rozmaitych pośredników, którzy ostatecznie są poddani jednemu mistrzowi (il. 9). Rdzeniem Sieci są rządy i politycy, system bankowy, globalne korporacje, giganci z Doliny Krzemowej, media głównego nurtu, system edukacji, nauka głównego nurtu, kar-



Ilustracja 8: Główne „stopnie” organizacji, które wcielają w życie ukryty plan Pająka.



Ilustracja 9: To, co dzieje się w świecie „widzialnym”, wykluwa się w niewidzialnym.

tel farmaceutyczny czy też Big Pharma, i tak dalej. Kluczowe decyzje, zmieniające kierunek, w którym podąża ludzkość, nie są przypadkowe ani niezależne od siebie. Są częścią planu Pająka, którego cel stanowi całkowita kontrola. Zdecydowana większość osób pracujących w tych grupach i organizacjach, które codziennie podejmują działania zainicjowane przez Pająka, nie ma pojęcia o źródle decyzji, zmian i realizowanych polityk ani o tym, co mają wspólnie osiągnąć. Jest to struktura, która pozwala bardzo małej grupie kontrolować i manipulować bardzo wieloma ludźmi, pozostającymi w nieświadomości tego, co się naprawdę dzieje i dlaczego. Kto miałby im to powiedzieć? Mainstreamowe media? Należą przecież do Sieci, a większość „dziennikarzy” głównego nurtu to tacy sami ignoranci (a nawet więcej) niż reszta populacji.

Kult Śmierci

Rdzeniem tajnej światowej Sieci jest satanizm, obejmujący składanie ofiar z ludzi ukrytym bogom i władcom z obsesją śmierci. Karmią się oni energią i przerażeniem związanym ze śmiercią, a zwłaszcza śmiercią ofiarną. Większość ludzi uważa, że ofiary z ludzi składane „bogom” to coś, co przynależy do starożytności. Jeśli jednak przeczytają oni niektóre z moich książek, dowiedzą się, jak wielu możliwych tego świata praktykuje ten koszmar do dziś. Uświadomią sobie również, że satanizm obejmuje wampiryzację energii dzieci, źródło idei „poświęcania bogom młodych dziewic”. Tak naprawdę chodzi tu o dzieci. Kręgi satanistyczne i pedofilskie często współpracują ze sobą, oddając dzieci Sieci i „bogom”. Te starożytne praktyki przeszły przez historię w ukryciu, dlatego też nazywam wewnętrzny krąg Sieci Kultem Śmierci. Szczegółowe informacje na temat tysiącletnich korzeni tego kultu zaprezentowałem w moich książkach, takich jak: *The Trigger* oraz *Everything You Need To Know But Have Never Been Told* (dalej *Everything You Need To Know...*).

Jedną centralną sieć w obrębie Kultu to frankizm (także sabatianizm albo sabatyzm), ruch, który powstał w XVII wieku i stał się siłą napędową powstania Izraela i rozwoju syjonizmu, Arabii Saudyjskiej i obcinającej głowy, ekstremalnej wersji islamu (wahhabizmu) reprezentowanej przez ISIS. Sabatianizm-frankizm wywodzi się od dwóch mrocznych okultystów, Szabetaja Cewiego (1626–1676) i Jakuba Franka (1726–1791), i jest formą satanizmu. Jakub Frank połączył siły z sabatiańskim frankistą Mayerem Amschelem Rothschildem, założycielem dynastii bankowej Rothschildów, aby w 1776 roku założyć niesławną organizację iluminatów, czyli kolejne pasmo Sieci. W książce *The Trigger* demaskuję sabatiański frankizm w kontekście prawdziwych sprawców zamachów 11 września (masowego rytuału śmierci) i wszystkiego, co nastąpiło potem, od wojen o zmianę reżimu (śmierć milionów) aż po ograniczenie wolności. W tej książce wewnętrzny rdzeń Sieci kontrolującej ludzkie społeczeństwo będę określał mianem „Kultu”. Ważne jest, aby pamiętać o centralnej roli, jaką odgrywa jego sabatiańsko-frankistowskie skrzydło w kontekście Izraela, Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa, Europy i świata w manipulacji globalnymi wydarzeniami. Maleńki Izrael ma tak wielką władzę i wpływy, ponieważ jest lennem frankizmu (globalny Kult) – dla nikogo ta informacja nie jest cenniejsza niż dla żydowskiej społeczności, która została zinfiltrowana właśnie przez Kult.

Ogromna większość moich badań nad sabatiańskim frankizmem opiera się na źródłach żydowskich, które były i są świadome tego, w jaki sposób ich społeczność została przejęta. Wyznawcy frankizmu i pozostali członkowie Kultu specjalizują się w infiltrowaniu społeczeństw, kultur i religii, udając ich członków, jednocześnie



Ilustracja 10: Stale obecna obsesja na punkcie śmierci. Napis na banerze: TO, CO ZWYKLE = ŚMIERĆ.



Ilustracja 11: Symbol okultystyczny i symbol Rebellii Zagłady (ER).

„Zielonego Nowego Ładu” w Ameryce. Kto z cienia zarządza tymi protestami i żądaniem? Kult Śmierci. Możesz dostrzec tę obsesję na punkcie śmierci i krwi w działaniach grup takich jak Extinction Rebellion (ER) (il. 10). Powiedziano nam, że symbol grupy przedstawia klepsydrę w okręgu, co oznacza, że czas się kończy (il. 11), podczas gdy faktycznie jest to Znak Bestii – symbol od dawna używany w okultyzmie i magii seksualnej. Kółko symbolizuje kobietę, a X mężczyznę. „Ceremonialny mag” Kenneth Grant był sekretarzem i osobistym asystentem elitarnego brytyjskiego okultysty Aleistera Crowleya. W książce z 1973 roku *Aleister Crowley & The Hidden God* wyjaśnia, że symbol odnosi się również do celtyckiego boga zwanego Nodens:

Serce Pieczęci Nodensa jest identyczne ze Znakiem Bestii: to połączenie O i X, które wytwarza błyskawicę. Nodens to Bóg Wielkiej Głębi lub Otchłani, mikrokosmicznie identyczny z podświadomością. Panuje nad Otchłanią, kontroluje i ujarzamia jej

dążąc do zupełnie innego celu. Ta infiltracja pozwala Kultowi tworzyć i kontrolować wszelkiego rodzaju grupy, podczas gdy większość zaangażowanych osób nie ma pojęcia o jego istnieniu, a co dopiero o jego władzy nad ich organizacją, religią, kulturą lub społeczeństwem. Ilu z tych, którzy ślepo powtarzają oficjalne bzdury o spowodowanych przez człowieka zmianach klimatu i domagają się dystopijnej transformacji społeczeństwa w celu „rozwiązania problemu”, zdaje sobie sprawę, że odnogą Kultu jest Klub Rzymski? Ta idea została sztucznie stworzona po to, żeby wykorzystać troskę (uzasadnioną i wymaganą) o środowisko w celu przekształcenia społeczeństw w globalną, scentralizowaną, marksistowską tyranię – dokładnie tak, jak tego żądają protestujący przeciwko „zmianie klimatu”, m.in. Extinction Rebellion i promotorzy „Zielonego Nowego

błyskawice (...) Kamiennym Tronem jest [egipska bogini] Isis i na tym fundamencie Bogini jest ustanowiona i rządzi niebiosami, ziemią i głębinami pod ziemią. Innymi słowy, Bogini, która spełnia wszystkie pragnienia, jest przywoływana przez zjednoczenie X i O...

Protesty Extinction Rebellion są niezwykle rytualne – po ulicach przechadzają się grupy ludzi o białych twarzach i w krwistoczerwonych szatach. Nie twierdzę, że wszyscy zwolennicy Extinction Rebellion i zwolennicy Zielonego Nowego Ładu wiedzą, że są agentami globalnej sekty, to zaledwie pionki w grze, której nie rozumieją. Gdyby przeczytali tę książkę do końca, zrozumieliby, jak bardzo ich nabrano. Wywołane przez człowieka zmiany klimatyczne to oszustwo mające na celu uzasadnienie centralizacji globalnej władzy nad najdrobniejszymi szczegółami naszego życia. Kiedy to piszę, znajdujemy się w czasie „pandemii”, stanowiącej doskonały pretekst dla tych, którzy chcą wprowadzić globalne orwellowskie państwo.

Prawdziwym rządem jest Stały Rząd

Każdy kraj i świat jako całość ma Stały Rząd kontrolowany przez Kult. Jest on podzielony na różne oddziały – zawsze są one u władzy, bez względu na charakter partii politycznych, które pojawiają się i znikają i tylko pozornie są efektem zmian. Stały Rząd jest dziś powszechnie określany jako „Deep State”, ale jest to tylko jeden z elementów stałej kontroli. Deep State składa się z kierowanego przez Kult wywiadu, personelu wojskowego i organów ścigania, a także z urzędników rządowych i wtajemniczonych polityków, którzy dążą do realizacji agendy Kultu. Sterują, manipulują i podważają pozycję wybranego rządu i personelu nienależącego do Kultu (przytłaczając większość), po to, aby Kult zawsze dostał to, czego chce. Inne sekcje Stałego Rządu to sieci bankowe i finansowe, Big Tech, Big Biotech, Big Pharma, Big Media (a także niektóre z „alternatyw”), Big Oil, inne duże korporacje, system prawny i sądy. Politycy przychodzą i odchodzą, ale ukryty rząd jest zawsze obecny i bez względu na kolor chwilowo wybranych rozet politycznych świat nieustannie zmierza w tym samym kierunku (il. 12).

Ameryka stanowi doskonały przykład tego, jak to wszystko działa, chociaż w każdym kraju jest tak samo. Stany Zjednoczone są rządzone (przynajmniej oficjalnie) przez partie Demokratyczną lub Republikańską, a Stały Rząd kontroluje je obie. Niezależnie od tego, na którą partię oddasz swój głos, Kult i tak będzie rządził. Partia Republikańska jest kontrolowana przez grupę neokonserwatyistów lub neokonów (finansowana przez miliardera i właściciela kasyn Sheldona

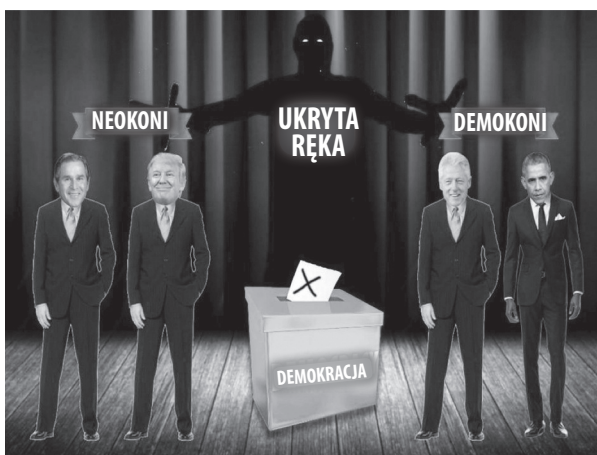


Ilustracja 12: Stałe rządy działają na poziomie krajowym i globalnym i wyznaczają kierunek krajom i światu, podczas gdy „wybierani” politycy wszystkich partii przychodzą i odchodzą.

rywalizują ze sobą, ale na wyższych poziomach tego typu antypatie nie wymykają się spod kontroli i nie stają na przeszkodzie w realizacji celów. Gdyby tak się stało – biada im! Widzimy, jak urząd prezydenta USA jest przekazywany pomiędzy „demokratą” Billem Clintonem a „republikaniskim” chłopcem George’em Bushem, „demokratą” Barackiem Obamą a „republikaninem” Donaldem Trumpem. Mówi się, że ten urząd uczynił ich najpotężniejszymi ludźmi na świecie, a w rzeczywistości są tylko tymczasowymi marionetkami Stałego Rządu, ponieważ zarówno neokoni, jak i demokoni przyjmują rozkazy od tego samego Kultu (il. 13).

Polityczne przepychanki, ataki i kontrataki to tylko przedstawienia na pokaz, w tym samym czasie program zmierzający do całkowitej kontroli człowieka przez Kult nieustannie posuwa się do przodu. Spory relacjonowane w mediach mają przekonać społeczeństwo o tym, że ma ono do wyboru różne polityczne opcje w ramach tego, co nazywa się „demokracją”. Termin ten jest używany zamiennie z „wolnością”, podczas gdy w rzeczywistości jest to tylko manipulowanie umysłami odpowiednio dużej liczby ludzi i okłamywanie ich po to, by oddali głos. Kandydaci

Adelsona), podczas gdy demokraci mają podobną grupę, którą nazywam demokonami (finansuje ich miliarder George Soros). Adelson i Soros meldują się tym, którzy kontrolują Izrael, czyli ukrytemu sabatańskiemu skrzydłu Kultu. Soros zaprzeczyłby temu powiązaniu z Izraelem, aby utrzymać przykrywkę i udawać, że różni się od Adelsona. Wcale się nie różni. Czy ci ludzie darzą się sympatią? Nie,



Ilustracja 13: Politycy pojawiają się na chwilę, ale Ukryta Ręka, którą nazywam Kultem, zawsze jest i ostatecznie kontroluje ich wszystkich. (Ilustracja: Gareth Icke).

kłamią w kampaniach wyborczych na temat swoich politycznych planów, a po zdobyciu urzędu robią coś wręcz przeciwnego. Mogą oficjalnie rządzić krajem aż do następnego festiwalu kłamstw, a potem zostają zastąpieni przez przedstawicieli innych partii kontrolowanych z cienia przez tę samą siłę. Dzieje się to bezustannie na całym świecie. Ludzie głosują na partię „A”, dochodzi ona do władzy i robi coś, co nie podoba się społeczeństwu, więc większość w kolejnych wyborach głosuje na partię „B”. Jednak i ta partia przestaje się podobać, bo idzie jej tak samo, a jedynym sposobem, żeby ją usunąć, jest powrót partii „A”, dopiero co odrzuconej w wyborach. W kółko, z pokolenia na pokolenie. I tak źle, i tak niedobrze. W niektórych krajach może istnieć też partia „C”, ale zasada jest taka sama. Rząd, który widzisz, jest podporządkowany Stałemu Rządowi, którego nie widzisz, a krajowe Stałe Rządy łączą się w globalny Stały Rząd, który dyryguje światem za pośrednictwem internetu. Na tym tle masowe podziały społeczeństwa na „prawicę” i „lewicę” jawią się w zupełnie nowym świetle i wyglądają po prostu śmiesznie. Społeczeństwo jest zmanipulowane i wrobione w wojnę z samym sobą, a nadal wierzy, że ma „wybór” (il. 14).

Wojny Kultu

Wiele wojen na Bliskim Wschodzie jest świadectwem istnienia Stałego Rządu skrywającego się za wszystkimi politycznymi obliczami i fasadami. Neokonserwatywny think tank o nazwie Project for the New American Century (PNAC), założony i zdominowany przez ultrasjjonistów fanatycznie oddanych Izraelowi i sabatańskiemu frankizmowi, opublikował we wrześniu 2000 roku dokument wzywający wojska amerykańskie do „walki i zdecydowanego zwycięstwa na wielu teatrach działań wojennych” na Bliskim Wschodzie i w innych miejscach, aby zmienić rządy w wielu krajach, w tym w Iraku, Libii, Syrii i Iranie, a także doprowadzić do zmiany reżimu w Korei Północnej i ostatecznie w Chinach. Kult dąży do kontrolowania całego łądu Eurazji od Europy po Chiny i od Rosji po Bliski Wschód, co dodatkowo wyjaśnia ciągłą demonizację Rosji. W dokumencie PNAC



Ilustracja 14: Jeśli społeczeństwo zacznie popierać różne maski na tej samej twarzy, to będzie można dzielić i rządzić. (Ilustracja: Gareth Icke).

stwierdzono, że aby usprawiedliwić tę politykę przed amerykańskim społeczeństwem i zapewnić wymagany (ogromny) wzrost wydatków wojskowych, Stany Zjednoczone musiały doświadczyć kolejnego ataku na ojczyznę, takiego jak ten przeprowadzony przez Japończyków w Pearl Harbor na Hawajach w 1941 r. Dokładny cytat z dokumentu:

(...) Proces transformacji (...) [wojna i zmiana reżimu] (...) prawdopodobnie będzie długi, jeśli nie wystąpi jakieś katastrofalne i katalizujące wydarzenie – jak nowy Pearl Harbor.

Rok później Ameryka miała coś, co prezydent Bush nazwał „Pearl Harbor XXI wieku” – 11 września. Członkowie PNAC, którzy brali udział w stworzeniu tego dokumentu, objęli urząd wraz z Bushem w styczniu 2001 r. Byli wśród nich: Dick Cheney (wiceprzewodniczący i *de facto* prezydent), Donald Rumsfeld (sekretarz obrony), Paul Wolfowitz (zastępca sekretarza obrony), Dov Zakheim (kontrolujący cały budżet Pentagonu) i wiele innych osób sprzymierzonych z Izraelem i zaangażowanych w realizację wyznaczonych przez PNAC zmian reżimów. W książce *The Trigger* wykazują ponad wszelką wątpliwość, że satanistyczna sabatiańsko-frankistowska siatka Kultu działająca poza Izraelem i w porozumieniu z jego agentami w Deep State Stanów Zjednoczonych to prawdziwi sprawcy zamachu z 11 września, wydarzenia, które następnie wykorzystali jako pretekst do rozpoczęcia „wojny z terrorem” (wojny terroru), aby po kolei skreślać wyznaczone kraje z listy. Zaatakowali Afganistan, aby „dorwać” fałszywie oskarżanego o atak 11 września złego Osame bin Ladena, a następnie przeszli do kolejnych krajów z oryginalnej listy PNAC – Iraku, Libii, Syrii i Iranu, a także wskazywali na Koreę Północną i coraz częściej Chiny. Natura Stałego Rządu ujawnia się, gdy zwrócimy uwagę na to, że te wszystkie kraje zostały zaatakowane przez różnych prezydentów z pozornie „przeciwnych” partii: George’a Busha („Republikanin”, Irak), Baracka Obamę („Demokrata”, Libia i Syria) oraz Donalda Trumpa („Republikanin”, Iran). W Wielkiej Brytanii mieliśmy premiera i zbrodniarza wojennego Tony’ego Blaira (Partia Pracy), który współpracował z Bushem w czasie inwazji na Afganistan i Irak. Gdy z kolei David Cameron (Partia Konserwatywna) został premierem, Wielka Brytania poparła Obamę w obłężeniu Libii i Syrii. Może się wydawać, że ci prezydenci, premierzy i partie różnią się od siebie, ale kierują się jednym, napisanym przez Stały Rząd, scenariuszem.

